

Tomasz Łuczak

historyk

Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Poznaniu

## ZABYTKOWE DZWONY KOŚCIELNE W WIELKOPOLSCE STAN ZACHOWANIA I PERSPEKTYWY BADAWCZE



1. Czarnków, kościół p.w. św. Marii Magdaleny. Dzwon przelany przez Saturnina Skubiszyńskiego z Poznania. Fot. T. Łuczak, ROBiDZ w Poznaniu.

1. Czarnków, church of St. Maria Magdalena. A bell cast by Saturnin Skubiszyński from Poznań. Photo: T. Łuczak, ROBiDZ in Poznań.

W ostatnich latach rośnie zainteresowanie dzwonami kościelnymi jako zabytkowymi wytworami rzemiosła artystycznego. Są one cennymi źródłami dla nauk historycznych, religioznawstwa, muzykologii czy technologii metalurgicznej. W inskrypcjach, często bardzo interesujących z punktu widzenia paleografii i filologii, zawarte są nie tylko formuły dewocyjne czy zapisy memoratywne (nazwiska i funkcje osób związanych z fundacją), ale również treści polityczne, światopoglądowe i społeczne. Dekoracje i ikonografia, niekiedy bogate, świadczą o umiejętnościach technicznych i artystycznych ludwisarzy, trendach stylistycznych oraz estetycznych gustach donatorów.

Zasadniczym przeznaczeniem dzwonów kościelnych jest ich udział w liturgii. Sygnalizują rozpoczęcie nabożeństwa i podniosłe momenty celebry, wyznaczają rytm modlitwy w czasie dnia (np. na Anioł Pański) oraz wyrażają radość w szczególne święta roku kościelnego. Nowe dzwony poddawane są konsekracji, której przebieg określony jest przez benedykcyjną rzymski. Jako jedyne elementy wyposażenia w obrządku rzymskokatolickim otrzymują imię. Poza funkcjami religijnymi bicie w dzwony uświetnia ważne dla społeczności lokalnych oraz narodu wydarzenia i przypomina ich rocznice. Do czasów współczesnych ich głos ostrzega przed niebezpieczeństwem (dzwon na trwogę); w przeszłości przypisywano mu właściwości chroniące przed piorunami oraz złymi mocami (zasięg dźwięku dzwonów wyznaczał granice chrześcijańskiej ekumeny).

### Piśmiennictwo

Wielkopolskie dzwony kościelne nie doczekały się dotąd wyczerpującego opracowania. Pewnych danych, szczególnie cennych w przypadku dzwonów już nieistniejących, dostarczają opisy wybranych elementów wyposażenia kościołów sporządzone w końcu XIX w. przez Juliusa Kohtego<sup>1</sup>. Charakterystyczna dla pierwszych publikowanych inwentaryzacji, lakoniczna forma budzi poczucie badawczego niedosytu,

2. Dzwon odlany w 1615 r. przez Krystiana Henryka Wittego z Poznania dla kościoła p.w. św. Wojciecha w Chrzypsku Wielkim, pow. międzychodzki. Fot. ze zbiorów AAP.

2. A bell cast in 1615 by Krystian Henryk Witte from Poznań, for the church of St. Adalbert in Chrzypsk Wielki, in Międzychodzki county. Photo: from the collection of AAP.

ale w znaczącym stopniu oddaje stan zabytkowych dzwonów przed rekwizycjami wojennymi w latach 1916-1917 oraz 1941-1943. Na początku XX w. – jako reakcja na publikację Kohtego – opublikowany został cykl artykułów ks. Teofila Gapczyńskiego<sup>2</sup>, w którym szczególnie eksponowane były dzwony pominięte przez Kohtego ze względów politycznych i metodologicznych. Ubolewać można, że w dwudziestolecie międzywojennym nie podjęto – wzorem publikacji ks. Romualda Frydrychowicza<sup>3</sup> – pracy nad zestawieniem dzwonów w diecezjach poznańskiej, gnieźnieńskiej czy włocławskiej.

Analiza niedatowanych materiałów zachowanych w spuściźnie ks. Stefana Haina<sup>4</sup>, profesora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, rodzi przypuszczenie, że nosił się on z zamiarem opracowania dzwonów archidiecezji poznańskiej. Ewentualne zachowane maszynopisy tej pracy nie są jednak znane autorowi. Zainteresowania Haina wynikały zapewne z faktu, że uczestniczył on w latach 1947-1948 wraz z ks. Józefem Nowackim w rewindykacji dzwonów kościelnych zrabowanych z Wielkopolski przez okupacyjne władze nazistowskie<sup>5</sup>.

Bibliografia wielkopolskich dzwonów z ostatnich kilkudziesięciu lat obejmuje głównie nieliczne artykuły<sup>6</sup>. Wzmianki znaleźć można w ogólnopolskich opracowaniach syntetycznych<sup>7</sup> i monografiach<sup>8</sup>. Pewne informacje pojawiają się również w XIX- i XX-wiecznych monografiach poszczególnych parafii i kościołów, dziejach miejscowości, biografiach osób duchownych, opisach i przewodnikach krajoznawczych.



## Archiwalia i ewidencja

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w zakresie materiałów archiwalnych. Bogate źródło stanowią akta kościelne (przechowywane w parafiach oraz archiwach i kuriach diecezjalnych), obejmujące między innymi protokoły wizytacyjne, korespondencję, kroniki parafialne, niepublikowane dzieje parafii, rachunki oraz różnego rodzaju ankiety i zestawienia. Rozproszony charakter informacji wpływa jednak na znaczną uciążliwość kwerendy.

Materiały archiwalne, dotyczące wielkopolskich dzwonów, znajdować się mogą również w archiwach państwowych, muzeach, bibliotekach, innych instytucjach kulturalnych oraz w zbiorach prywatnych.



3. Pozostałości dzwonów rozbitych podczas rekwizycji w 1917 r., wmurowane w ścianę kościoła p.w. Świętej Trójcy w Osiecznej, pow. leszczyński. Fot. A. Michalski.

3. The remains of bells broken during requisition in 1917, set into the walls of the church of the Holy Trinity in Osieczna, in the county of Leszczyński. Photo: A. Michalski.





4. Dzwon ufundowany w 1667 r. przez benedyktyna Maura Pagrysa, proboszcza kościoła p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Lubiniu, pow. kościański. Fot. ze zbiorów AAP.

4. A bell founded in 1667 by the Benedictine Maur Pagrys, the provost of the church of the Birth of the Holy Virgin Mary in Lubin, in Kościański county. Photo: from the collection of AAP.

Cenny zespół informacji zgromadzony został w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie oraz Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Poznaniu i jego delegaturach. Zasadniczy zręb tej dokumentacji stanowią karty ewidencji zabytków, a uzupełniają go zbiory ikonograficzne, korespondencja oraz inne archiwalia.

## Warsztaty i odlewnie ludwisarskie

Najstarsze spośród wielkopolskich dzwonów, których datowanie udało się ustalić, pochodzą z XV w.<sup>9</sup> Trudno rozstrzygnąć, czy są to importy, czy wyroby lokalne, bo ich twórcy pozostają anonimowi. Wynika to z tendencji do niesygnowania wyrobów oraz braku zachowanych dokumentów związanych z fundacją. Wyjątek stanowią nieliczne XVI-wieczne dzwony, których fragmenty inskrypcji – niekiedy może zbyt pochopnie – interpretowane są jako imiona ludwisarzy. W innych przypadkach imię ludwisarza odtwarzane jest na podstawie pisemnej, głównie XIX-wiecznej tradycji parafialnej.

W okresie nowożytnym na wielkopolskich dzwonach zaczynają pojawiać się sygnatury ludwisarzy w formie gmerków, monogramów lub formuł wplecionych w główną inskrypcję. Z przełomu XVI i XVII w. znane są w Wielkopolsce dzwony odlewane m.in. przez Joachima Karstede i Jakuba Stelmachera<sup>10</sup>. Od początku XVII w. widoczny jest znaczący udział wytworów dużych, zaawansowanych technologicznie warsztatów spoza regionu, takich jak Benningków, Wittwercków i Anthonych z Gdańska;

Becków, Wittwercków, Wernerów i Wredenów z Torunia; Augusta, Bartłomieja i Szymona Koysche (Koische, Kojski) z Głogowa; Antoniego Koysche z Torunia oraz Jakuba Goetza (Getz) z Wrocławia. W Poznaniu dzwony w tym okresie odlewają rodziny Witte oraz Hampel (il. 2).

Na przełomie XVIII i XIX w. intensywnie rozwijają się warsztaty regionalne, o czym świadczy stosunkowo duża liczba obiektów. Dla kościołów południowo-zachodniej Wielkopolski zamówienia realizują wówczas leszczyńskie odlewnie rodziny Kalliefe (Kallieffe, Kaliefe) oraz Stefana Wenera. W Poznaniu działają warsztaty Jana Krystiana Brucka (1. poł. XVIII w.), Jana Zachariasza Neuberda (2. i 3. ćw. XVIII w.), Adama Hulda (3. ćw. XVIII w.) oraz Jana Fryderyka Schlenkermanna (koniec XVIII w.). Dzwony zamawiane są również poza Wielkopolską, m.in. w odlewniach Mikołaja Petersilge w Toruniu (koniec XVIII w.) lub rodzin Gerstner, Krieger oraz Scholz we Wrocławiu (poł. XVIII-1. ćw. XIX w.).

W 2. poł. XIX w. dzwony w Wielkopolsce najczęściej pochodzą z warsztatów poznańskich: I. C. Bressego (ok. 1850 r.), Franciszka Leporowskiego (4. ćw. XIX w.), Karola Schoena (3.-4. ćw. XIX w.). Na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej w końcu XIX w. popularna była odlewnia Franciszka Grossa w Bydgoszczy

Przełom XIX i XX w. zdominowany został przez odlewnie niemieckie w Apoldzie (rodziny Ulrichów, Schillingów), Lipsku (bracia Jauck), Szczecinie (rodzina Voss) i Wrocławiu (rodzina Geittner). Od 2. poł. XIX w. zamawiane są również dzwony ze stali, najczęściej w odlewni w Bochum<sup>11</sup>.

Dzwony fundowane w latach 1918-1919 pochodzą w przeważającej części z 4 dużych odlewni: Antoniego Białkowskiego w Poznaniu, braci Felczyńskich w Kałuszu i Przemyślu, Karola Schwabe w Białej koło Bielska oraz Spółki Akcyjnej Stocznia Gdańska, która odlewała również dzwony ze stali. Mniejsze udziały w realizacji zamówień miały, głównie we wschodniej Wielkopolsce (diecezja wrocławska), odlewnie Bręgosza we Włocławku, firmy „Babbit” czy Michała Dziarskiego w Warszawie i Franciszka Lotta w Pustelniku pod Warszawą.

Po 1945 r. dzwony kupowane były w odlewniach przedwojennych, z których część już wkrótce miała zostać znacjonalizowana. W początkowym okresie zapewne posiłkowano się zachowanymi matrycami przejętych ludwisarni, o czym świadczy przykład 3. dzwonów odlanych w 1948 r. dla kościoła parafialnego p.w. Narodzenia NMP w Chełmnie nad Nerem, pow. kolski. Inskrypcja na dzwonach informuje, że zostały one wykonane przez odlewnię dzwonów Karola Schwabe w Białej koło Bielska<sup>12</sup>. Ze względu na zniszczenia wojenne i braki surowcowe, do kościołów rzymskokatolickich przenoszono również dzwony pochodzące z nieczynnych kościołów protestanckich.

Wartościową dla późniejszych badań historycznych praktyką było umieszczanie przez ludwisarzy w inskrypcjach odniesień do poprzednich dzwonów, które zresztą najczęściej bywały wykorzystywane jako materiał w nowo odlewanych dzwonach. Godne uwagi jest to, że tradycja ta nadal jest kultywowana, o czym świadczy przykład z kościoła p.w. św. Marii Magdaleny w Czarnkowie (il. 1). Jeden z trzech tamtejszych dzwonów został przez Karola Schoena z Poznania przelany w 1868 r. ze starszego, uszkodzonego obiektu, na co wskazywała inskrypcja „SOLI DEO GLORIA/POST FRACTIONEM (campana – T.Ł.) RESTAURATA A. D. MDCCCLXVIII PRZELANY PRZEZ C. SCHOEN W POZNANIU 1868 NR. 11”. W takiej formie dzwon, jako zachowana przedwojenna własność parafii, odnotowany został w 1947 r. przez jej administratora<sup>13</sup>. W 1980 r., być może ponownie z powodu uszkodzenia, zastąpiono go nowym dzwonem, odlanym przez ludwisarnię Saturnina Skubiszyńskiego w Poznaniu, częściowo odtworzając na płaszczu poprzednią inskrypcję w treści „SOLI DEO GLORIA/1868 – PRZELAŁ C. SCHOEN POZNAŃ/1980 – PRZELAŁ S. SKUBISZYŃSKI POZNAŃ/ZA PONTYFIKATU PAPIEŻA POLAKA”.

Takie nawiązania do dawnych fundacji służyły podkreśleniu długowieczności parafii oraz budowaniu społecznej tożsamości wiernych. Dla współczesnych badaczy stanowią cenne źródło informacji, które pozwala choćby częściowo prześledzić losy dzwonów w poszczególnych parafiach.

## Wielkopolskie dzwony na przestrzeni dziejów

Wymiana i fundacje nowych dzwonów w kościołach następowały najczęściej w wyniku całkowitej utraty lub uszkodzenia obiektu, które czyniło go bezużytecznym ze względów liturgicznych. Uszkodzenia najczęściej obejmowały pęknięcia pierścienia odsercowego i płaszcz spowodowane przez bicie serca, zerwanie się zawieszenia (korony) lub destrukcję na skutek upadku podczas zaważenia się konstrukcji dzwonnicy i wież kościelnych. Pęknięciom wywołanym przez serce starano się zapobiec, odwracając dzwon względem jarzma o 90 stopni, jeśli pozwalała

na to forma korony. Ślady takiej procedury widoczne są do dziś na wewnętrznej powierzchni płaszczka wielu zabytkowych dzwonów.

Obok uszkodzeń dochodziło do całkowitej utraty dzwonu na skutek pożaru lub grabieży wojennej. W świetle zachowanych źródeł pospolite kradzieże dzwonów w dawnych czasach zdarzały się wyjątkowo rzadko, obecnie jednak należy na nie zwrócić uwagę jako na jedno z głównych zagrożeń. Pozostałości dzwonu zachowane po pożarze bywały wykorzystywane jako materiał w nowych fundacjach, co znajduje odbicie w wielu inskrypcjach<sup>14</sup>, w których podkreślano było zarówno niszczące, jak i twórcze działanie ognia.

Osobną kategorię strat stanowią grabieże i rekwizycje wojenne. Interesującym może się okazać przeanalizowanie związku wzrostu liczby nowych fundacji z chronologią wojen, np. potopu szwedzkiego czy wojny północnej. Oczywistym motywem grabieży było – obok pospolitej chęci wzbogacenia się – rosnące w czasie konfliktów zbrojnych zapotrzebowanie na metale kolorowe.

Wraz z rozwojem nowoczesnych strategii wojennych grabieży dzwonów przyjęła formę zinstytucjonalizowaną. Liczba dzwonów dotkniętych rekwizycjami wojennymi przeprowadzonymi w czasie I wojny światowej na terenie zaboru pruskiego nie jest dokładnie znana (il. 3). O rozmiarze strat można jednak domniemywać, odnotowując rozmach i zakres fundacji nowych dzwonów w Wielkopolsce w okresie 1919-1939, których głównym motorem była z pewnością konieczność uzupełnienia powstałych w czasie wojny ubytków.

Wspomnieć również należy, że w czasie I wojny światowej po raz pierwszy powołana została specjalna komisja przy urzędzie Konserwatora Prowincjonalnego, Ludwika Kaemmerera. Przeprowadziła ona na podległym sobie terenie rejestrację i klasyfikację dzwonów kościelnych. Jej celem było zewidencjonowanie i wyłączenie z rekwizycji wojennych dzwonów uznanych za zabytkowe. W ten sposób wiele dzwonów uchroniono przed przetopieniem przez niemiecki przemysł zbrojeniowy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że protokoły komisji Kaemmerera zachowały się do czasów obecnych w stanie szczątkowym, m.in. jako dokumenty



5. Fragment inskrypcji na dzwonie w kościele p.w. św. Mikołaja w Tarnowie Pałuckim, pow. wągrowiecki. Fot. ks. K. Opiola.

5. A fragment of an inscription on a bell in the church of St. Nicholas in Tarnów Pałucki, in Wągrowiecki county. Photo: Father K. Opiola.

rozproszone po parafiach. Niemniej w czasie II wojny światowej były one często wykorzystywane przez proboszczów w celu uchronienia zewidencjonowanych w nich dzwonów przed rekwizycją.

Rekwizycje przeprowadzone przez okupacyjne władze nazistowskie, podobnie jak i sama wojna, miały bardziej totalny charakter. Ewidencja wszystkich dzwonów kościelnych przeprowadzona została na specjalnie drukowanych formularzach, ze szczegółowym określeniem rozmiarów i wagi, a także ewentualnych inskrypcji i dekoracji. Dzwony zaliczono do czterech kategorii, określających ich przeznaczenie i zakres ewentualnej ochrony. Niektóre zarekwirowane dzwony przetopiono na cele wojenne, pozostałe wywieziono do składnic powiatowych i – z pewnymi wyjątkami – dalej do Hamburga i jego okolice. Część z nich, odnaleziona i zidentyfikowana po wojnie, powróciła w 1948 r. do Polski. W tym miejscu na podkreślenie zasługuje, że przyjęta wcześniej teza<sup>15</sup> o szerokim zakresie zniszczeń dzwonów odlanych w latach 1919-1939 nie daje dłużej się utrzymać w świetle wyników nowszych badań archiwalnych i wrywkowych weryfikacji przeprowadzonych w terenie. Do sierpnia 2005 r. w samej archidiecezji poznańskiej zostało odnotowanych przez Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Poznaniu (dalej: ROBiDZ w Poznaniu) ponad 40 dzwonów odlanych w latach 1919-1939, które przetrwały II wojnę światową.

Obecny stan zachowania na terenie Wielkopolski macierzystych dzwonów, to znaczy takich, które były pierwotnie fundowane dla parafii, określony jest przede wszystkim przez rekwizycje przeprowadzone w czasie obu wojen światowych. Procent wymiany dzwonów uszkodzonych lub zniszczonych przez inne niż wojna czynniki jest niewielki i przypuszcza można, że gdyby nie wspomniane wojenne konflikty światowe, zróżnicowanie chronologiczne zachowanych dzwonów prezentowałoby się inaczej.

## Donatorzy

W inskrypcjach na dzwonach odlewanych na przełomie XVI i XVII w. obok nazwisk ludwisarzy zaczęli pojawiać się ich donatorzy. Do XIX w. byli to niemal wyłącznie przedstawiciele duchowieństwa oraz szlachty, później także ziemiaństwa – właściciele miejscowości, patroni kościoła (il. 4). W początkach okresu nowożytnego w inskrypcjach, zdobionych często rodowymi herbami, podkreślane były głównie szczodrość, pobożność i szlachetne

urodzenie donatorów<sup>16</sup>. Od XVIII w. wzmianki takie bywały bardziej dyskretne<sup>17</sup>.

W późniejszym okresie w fundacjach większego znaczenia nabiera udział parafii. Reformy Kościoła przeprowadzone w 2. poł. XIX w. zaowocowały rosnącą aktywnością parafian, którzy w wyniku XIX-wiecznych przemian społeczno-gospodarczych osiągnęli stosunkową niezależność ekonomiczną. Zmiana ta na przełomie XIX i XX w. znajduje odbicie w inskrypcjach umieszczanych na dzwonach, a do prawdziwej eksplozji fundacji finansowanych przez parafian dochodzi po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.

Przyczyn gwałtownego wzrostu liczby fundacji nowych dzwonów w dwudziestoleciu międzywojennym, obok wspomnianej konieczności odtworzenia choćby minimalnego stanu posiadania sprzed rekwizycji, szukać należy również w ogólnonarodowych nastrojach społecznych (wdzięczność kierowana do Boga za odzyskanie niepodległości), bujnym rozwojem świeckich form stowarzyszeń (głównie w ramach Akcji Katolickiej) oraz dalszym rozwojem sieci parafialnej, niehamowanej już przez władze zaborcze. Cechą szczególną fundacji tego okresu jest podkreślanie w inskrypcjach dominującego wkładu parafian w finansowanie i organizację fundowanych dzwonów (zbiórki funduszy, nadzorowanie realizacji zamówień).

## Tonacje

Podstawową funkcją dzwonu jest jego wartość muzyczna określana przez tonację dźwięku oraz jego barwę. W przypadku równoczesnej fundacji dwóch lub więcej dzwonów najczęściej dążono do takiego ich zestrojenia, które zapewniałoby odpowiednie



6. Dekoracje na szyi i płaszczu dzwonu z 1789 r. z kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela w Zdunach, pow. krotoszyński. Fot. ze zbiorów AAP.

6. Decoration on the neck and sides from 1789, from the church of St. Jan the Baptist in Zduny, in Krotoszyński county. Photo: from the collection of AAP.





7. Przedstawienie Jezusa Zmartwychwstałego. Dzwon z 1795 r. w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Nowych Dworach. Fot. T. Łuczak, ROBiDZ w Poznaniu.

7. Presentation of Jesus Christ arisen. A bell from 1795 in the church of St. Jan the Baptist in Nowy Dwór. Photo: T. Łuczak, ROBiDZ in Poznań.

brzmienie. Często zestawiano dzwony tak, aby bijąc, wygrywały religijne motywy muzyczne (*Te Deum*, *Salve Regina* itd.). Wszelkie ubytki w takich zestawach (uszkodzenie lub utrata instrumentu) starano się uzupełniać, choć nie zawsze istniały po temu możliwości. Aby uniknąć przypadkowego kompilowania instrumentów na własną rękę przez proboszczów, kard. August Hlond powołał w latach 30. XX w. komisję muzyczną pod kierownictwem ks. Wacława Gieburowskiego, która akceptowała tonację nowo zamawianych dzwonów, a po ich odlaniu dokonywała formalnego odbioru<sup>18</sup>.

## Inskrypcje

W inskrypcjach, które znajdujemy na dzwonach, na pierwsze miejsce przed wątkami uwieczniającymi twórców i fundatorów wysuwały się treści religijne. W XV i XVI w. powszechnie stosowane były dość sztywne formuły, m.in. „o rex gloriae veni cum pace”, „ihesus nasareus rex iudeorum” czy „verbum domini manet in aeternum” (il. 5). W następnym stuleciu inskrypcje nabierały bardziej rozbudowanego i przede wszystkim indywidualnego charakteru. Tendencja ta rozwijała się aż do czasów współczesnych. W przypadku dzwonów odlewanych dla kościołów protestanckich w inskrypcjach powszechne są cytaty biblijne. Treści zawarte w inskrypcjach stanowiły oczywiste odbicie aktualnych trendów i przemian w religijności (np. rozwój kultu maryjnego, nowe beatyfikacje i kanonizacje itp.).



8. Plakietka ze sceną złożenia do grobu. Dzwon z 1795 r. w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Nowych Dworach. Fot. T. Łuczak, ROBiDZ w Poznaniu.

8. Plate with a scene of the Entombment. A bell from 1795 in the church of St. Jan the Baptist in Nowy Dwór. Photo: T. Łuczak, ROBiDZ in Poznań.

Obok realizacji obowiązków kolatorskich fundacja wielu dzwonów miała wotywny lub ekspiatywny charakter. Również i te intencje fundatorów znajdowały odbicie w inskrypcjach. Od XIX i XX w. wprowadzane były również treści dotyczące życia świeckiego, odwołujące się do uczuć patriotycznych, dziedzictwa historycznego czy szacunku do władz. Pamiętać jednak należy, że najczęściej treści świeckie i sakralne przenikały się nawzajem.

Od renesansu aż po klasycyzm powszechnie stosowane były skrótly wplecione bezpośrednio w inskrypcje lub rozmieszczane w układzie geometrycznym wokół herbów lub przedstawień figuratywnych. Większość z nich dotyczy znanych formuł religijnych (np. AMDG: *Ad Maiorem Dei Gloriam*), jednak prawidłowe odczytanie niektórych może sprawiać znaczne trudności. Oprócz skrótów na dzwonach często pojawiały się monogramy – najczęściej imienia Jezusa oraz Maryi – przyjmujące różnorodne formy w zależności od zastosowanego stylu i upodobań estetycznych.

Napisy na najstarszych dzwonach z reguły oddawane były minuskułą gotycką. W poł. XVI w. coraz częściej stosowano majuskułę, która w następnym stuleciu przekształciła się w mniej lub bardziej regularne formy majuskuły łacińskiej. W XVIII, XIX i początkach XX w. w napisach w języku niemieckim często występuje krój gotycki. Od średniowiecza w inskrypcjach stosowane były początki i rozdzielniki w formie lilii andegaweńskich, krzyżyków, kółek, rozet, gwiazdek itp.

W latach 20. XX w. w Wielkopolsce pojawiły się dzwony z inskrypcjami w języku rosyjskim, oddanymi cyrylicą. Były to dzwony cerkiewne przekazane Polsce przez Rosyjską Socjalistyczną Republikę Rad (późniejszy Związek Sowiecki) w ramach reparacji wojennych po pokoju ryskim w 1921 r. Pojedyncze, pozyskane w ten sposób obiekty ocalały przed rekwizycjami nazistowskimi<sup>19</sup>.

## Dekoracje

Dekoracje, którymi zdobione są dzwony, obejmują szeroki zakres form: od prostych wałków, poprzez bardzo zróżnicowane formalnie i tematycznie ornamenty, odciski monet oraz stempli, herby, motywy symboliczne i dekoracyjne aż po przedstawienia postaci świętych, władców oraz dostojników świeckich i duchownych<sup>20</sup>. Poziom wykonania jest wykładnikiem możliwości technicznych warsztatu i odlewni, jakości wzornictwa oraz zdolności artystycznych ludwisarzy (il. 6).

Powszechnie spotykane jest przedstawienie Jezusa Ukrzyżowanego, często w formie grupy Ukrzyżowania, Jezusa Zmartwychwstałego (il. 7), a od XIX w. Najświętszego Serca Jezusa, w związku z rozwojem jego kultu. Równie popularne są przedstawienia Matki Bożej. Na koniec wspomnieć należy o plejadzie przedstawień świętych i błogosławionych Kościoła, niekiedy podpisanych imieniem lub wyposażonych w czytelne atrybuty, a niekiedy wyjątkowo trudnych do zidentyfikowania.

## Zagrożenia

Obecnie największym zagrożeniem dla dzwonów nieobjętych ochroną jest wspomniana już praktyka wykorzystywania ich jako materiału do odlewania nowych obiektów. O ile w przeszłości, nawet stosunkowo nieodległej, znajdowało to pewne uzasadnienie w postaci kosztów oraz utrudnień w pozyskaniu metali kolorowych, o tyle dziś w przypadku dzwonów o wartości artystycznej i historycznej jest to działanie niedopuszczalne. Dzwony nieczynne – po zabezpieczeniu przed kradzieżą – powinny być przechowywane we wnętrzu albo w otoczeniu świątyni czy w innych budynkach należących do parafii. Dobrym tego przykładem są trzy uszkodzone dzwony, obecnie eksponowane na dawnym cmentarzu przy kościele p.w. św. Józefa w Kicinie, pow. poznański (il. 9).

Warto również zwrócić uwagę na degradację wywołaną czynnikami środowiskowymi, np. odchodami zwierząt, utlenianiem oraz działaniem wilgoci i kwasów obecnych w atmosferze. Rozwiązaniem jest ograniczenie ich wpływu oraz odpowiednia konserwacja dzwonów. Zalecana jest również systematyczna



9. Nieczynne dzwony eksponowane przy kościele p.w. św. Józefa w Kicinie, pow. poznański. Fot. A. Jabłońska, ROBiDZ w Poznaniu.

9. Non-functional bells displayed at the church of St. Joseph in Kicin, in Poznański county. Photograph by A. Jabłońska, ROBiDZ in Poznań.



kontrola stanu zawieszenia dzwonów oraz konstrukcji dzwonnicy i wież kościelnych.

## Prace ewidencyjne i dokumentacyjne

Do września 2005 r. na terenie województwa wielkopolskiego zostało odnotowanych w postaci kart ewidencji zabytków mniej niż 350 dzwonów odlanych przed II wojną światową. Szacując z dużą ostrożnością wyniki kwerendy prowadzonych przez ROBiDZ w Poznaniu, spodziewać się można nawet dwukrotnie większej liczby obiektów, które wymagają rozpoznania. Celem prowadzonej obecnie we

współpracy z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Poznaniu inwentaryzacji jest określenie stanu zachowania zabytkowych dzwonów kościelnych na terenie województwa wielkopolskiego. Szczególnie ważne są również popularyzacja zgromadzonej wiedzy, uświadomienie zagrożeń oraz konieczność ochrony.

**Tomasz Łuczak jest historykiem. Pracuje w Regionalnym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w Poznaniu.**

## Przypisy

1. J. Kohte, *Der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, t. 1, *Politische, kulturgeschichtliche und kunstgeschichtliche Entwicklung des Landes*, Berlin 1898; t. 2, *Der Stadtkreis Posen*, Berlin 1896; t. 3, *Die Landkreise des Regierungsbezirk Posen*, Berlin 1896; t. 4, *Die Landkreise des Regierungsbezirk Bromberg*, Berlin 1897.
2. T. Gapczyński, *Dzwony w Wielkim Księstwie Poznańskim*, „Przegląd Kościelny”, 1902, część 1, z. 6, s. 452-462; część 2, z. 7, s. 43-53; część 3, z. 9, s. 204-211.
3. R. Frydrychowicz, *Dzwony kościelne w diecezji chełmińskiej*, Toruń 1926.
4. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, zespół *Spuścizna ks. Stefana Haina*, sygn. SOP 148.
5. Por. T. Łuczak, *Wojenne straty dzieł sztuki Kościoła katolickiego w Wielkopolsce*, „Ochrona Zabytków”, 2004, nr 1/2, s. 121.
6. Np. R. M. Kunkel, *Dzwony i dzwonnice lubińskie*, (w:) *Pamiętnik Miłośników Ziemi Kościańskiej 1975-1978*, Kościan 1980, s. 107-111; E. Nadolski, „Duży Wojciech” wśród innych dzwonów, „Kronika Wielkopolski” (dalej „KW”), 1998, nr 3, s. 127; tenże, *Najstarszy dzwon z polską inskrypcją w Tomicach*, „KW”, 1998, nr 4, s. 109-112; W. Wystęski, *Droga dzwonu św. Wojciecha do Gniezna*, „KW”, 1997, nr 3, s. 125.
7. Np. K. Gierdzielewski, *Zarys dziejów odlewnictwa polskiego*, Stalinogród (Katowice) 1954.
8. Np. E. Wróblewska, *Ludwisarstwo Benningków, Wittwerków i Anthonych: studium z dziejów gdańskiego cechu odlewniczego*, Warszawa 1999.
9. Należą do nich dzwony w kościołach w Benicach (1444 r.), pow. krotoszyński, Brudzewie (1453 r.), pow. wrzesiński, dzwon w Graboszewie (1415 r.), pow. słupecki, Granowie (XV w.), pow. grodzki, Miłosławiu, pow. średzki, poznańskiej katedrze (1490 r.), Ryczywole, pow. obornicki czy Śnieciskach, pow. średzki – wg kart ewidencji zabytków ruchomych zgromadzonych w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie.
10. Np. dzwon z 1595 r. z Gnina, pow. nowotomyski, z biegnącą wokół szyi inskrypcją: „WER GODT VORTRAUWET HAT WOL GEBAUWET ANNO 1595 M. (meister – T. Ł.) JACUP STELMACHER”. A także dzwon z inskrypcją „GODT DER HERE SCHOP MI/JOCHIM KARTSTEDDE GHODT MI DE SEGEN DES HEREN SI BI MI/ANNO 1588”. Dzwony zarekwirowane w czasie II wojny światowej, obecnie nieobjęte ewidencją zabytków (losy i stan zachowania nieznane). Na terenie Wielkopolski rozpoznane są jeszcze dwa dzwony odlane przez Joachima Karstede.
11. Pełna nazwa przedsiębiorstwa (w 1868 r.): Bochumer Verein u. Bergbau u. Gusstahl Fabrikation.
12. Lasy Karola Schwabe po 1945 r. nie są znane. Jego odlewnia została znacjonalizowana i do połowy lat 70. XX w. działała jako

zakłady metalowo-słusarskie. Za: relacja Piotra Keniga z Muzeum Okręgowego w Bielsku-Białej, 2005 r.

13. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, zespół *Okupacja*, teczka *Dzwony. Korespondencja z parafiami A-C*, sygn. OK 53.
14. Inskrypcje „DURCH DAS FEUER BIN ICH GEFLOSSEN/ADAM HULDT HAT MICH GEGOSSEN IN POSEN” na dzwonie z kościoła p.w. św. Jakuba Większego w Świeciechowie, pow. leszczyński, oraz „DURCH HIZZE UND FEIR BIN ICH GEFLOSSEN, SIMON KOYSCHER HAT MICH GEGOSSEN IM JAHRE 1669” na dzwonie z kościoła p.w. św. Marcina w Borzęcizkach, pow. krotoszyński. Obiekty zarekwirowane w czasie II wojny światowej (losy i stan zachowania nieznane).
15. T. Łuczak, *Fundacje dzwonów w dwudziestoleciu międzywojennym*, (w:) *Ludwisarstwo w Polsce. Materiały z III Sesji Naukowej z cyklu Rzemiosło artystyczne i wzornictwo w Polsce zorganizowanej przez Muzeum Okręgowe w Toruniu oraz Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki w dniach 8-9 listopada 2002 roku*, Toruń 2003, s. 106-107.
16. Np. inskrypcje: „GENEROSUS DOMINUS KRISTOFORUS MICIELSKI GENEROSA D[OMIN]NA DE SOKOLOWO MICIELSKA ME FIERI FECIT ANNO 1604” (kościół p.w. św. Marcina w Borzęcizkach, pow. krotoszyński), „PO ZGORZENIU MIASTECZKA, KOŚCIOŁA Z DZWONAMI TEN DZWON Z RESZTY DAWNYCH, RYDZYŃSKIEJ ŁASKAMI STOLNIKOWEJ POZNAŃSKIEJ TERESY IMIENIEM CHĄCEJ DAĆ DUSZOM W PIĄTKI W TEN DZWONIENIEM” (kościół p.w. św. Tekli w Dobrzyca, pow. pleszewski) lub „SUMPTEM SZLACHETNIE URODZONEGO PANA JANA PYANOWSKIEGO ZA STARANIEM XIĘDZA ANDRZEJA SSTRZELCZA P. M.” (kościół p.w. Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej w Mórce, pow. śremski).
17. Np. „CURA MAGNIFICI AB UNRUH MORECKI BONORUM MIEDZYCHOD”, dzwon z 1765 r., odlany przez J. Z. Neuberda dla kościoła p.w. Ścięcia Jana Chrzciciela w Międzychodzie.
18. Spośród kilkudziesięciu fundacji akceptowanych przez komisję ks. Gieburowskiego, jako przykład można wymienić dzwony zakupione w 1936 r. dla kościoła p.w. NMP Niepokalanie Poczętej w Poznaniu. Archiwum parafii NMPNP w Poznaniu.
19. W 1947 r. w kościele p.w. św. Katarzyny w Roznowie zachowany był dzwon (sygnaturka?) z 1882 r., ozdobiony nieustaloną inskrypcją oddaną cyrylicą (grażdanką), dwiema monetami (lub ich odciskami) oraz przedstawieniem rosyjskiego dwugłowego orła carskiego. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, zespół *Okupacja*, teczka *Dzwony. Korespondencja z parafiami R-S*, sygn. OK 58.
20. Zaliczane do dekoracji inskrypcje zostały wyłączone i opisane powyżej ze względów formalnych.



---

## HISTORIC CHURCH BELLS IN GREAT POLAND THEIR STATE OF PRESERVATION AND RESEARCH PROSPECTS

Bells are forms of handicraft which have recently aroused great interest, not only as historical artifacts but also as a rich source of knowledge in humanistic and polytechnic studies. The value of bells is established by their sacred and musical functions. For contemporary researchers, the devotional, commemorative and aesthetic traditions inherent in them are also important.

As yet the subject of historic founded objects on the territory of Great Poland has not been addressed by any synthetic study. At the same time, a relatively large amount of archival material has been preserved which could be used fruitfully in creating of a monograph on this subject.

Among the church bells on the territory of Great Poland one may find historic objects dating from various epochs: from the middle ages (the mid-15th century) up to contemporary times. The chronological cross section of the preserved objects is the result of chance or purposeful destruction (pillaging, war requisitions) on the one hand, and on the other, founding mainly out of the necessity to equip a church with new instruments. In Great Poland, workshops and foundries are widely represented, as well. Those who created the oldest bells will remain anonymous; beginning in the 16th century it was more and more common to immortalize the artisan's name and the foundry's name on the bells. There are numerous works by important workshops operating in more modern times in Gdańsk, Toruń or Wrocław, as well as other local producers in Poznań and Leszno. From the 19th century the dominance of the Poznań foundries is noticeable, and those which were located in Prussia (later the German Imperium), which was, understandably, due to political reasons.

After regaining independence in 1919, the great foundries in Przemyśl, Biała koło Bielska, Gdańsk and Poznań came to the forefront.

An interesting thread which deserves more detailed research may be seen in the changes in founding customs. The oldest bells are the fruit of founding that was paid for by the church. With the passage of time, the significance of secular patrons of churches grew, and in the most modern period, that of the entire community of the parish. Bells were frequently founded as a devotional offering and as a memorial to the service and piety of donors. The content of the historical and sacred inscriptions that appear on bells is also a valuable source of knowledge about the subject of changes in religiousness. Decorative forms, apart from raising the value of a historic object, allow for the investigation of trends and artistic ambitions among their founders.

Identification and recognition of the state of preservation of the historic bells in Great Poland, from the standpoint of protecting them, is essential because of recent, growing threats. On the basis of preliminary research, it may be estimated that only one third of these objects are registered. The Regional Center for the Research and Documentation of Historic Sites in Poznań, in cooperation with the Voivodeship Bureau for the Protection of Historic Sites in Poznań, has undertaken activities which intend to establish the state of preservation of historic bells and identify possible threats. Their results, along with preliminary archival research, will comprise the initial materials for the creation of a synthetic publication.